



Sygn. akt II CSK 244/07

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 20 września 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Helena Ciepla (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Henryk Pietrkowski

w sprawie z powództwa M. R.
przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej w Warszawie
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 20 września 2007 r.,
skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 7 listopada 2006 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 7 listopada 2006 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego z dnia 2 czerwca 2005 r. w ten sposób, że powództwo oddalił.

Rozstrzygnięcie to oparł na następujących ustaleniach faktycznych Sądu Okręgowego, uzupełnionych w postępowaniu apelacyjnym.

Powódka w 2000 r. nabyła w Niemczech samochód powypadkowy marki Alfa Romeo 166, rocznik 1999. Po wykonaniu niezbędnych jego napraw dotyczących m.in. prac blacharskich, lakierniczych, wymiany kół, na zlecenie PZU przedstawiła go do badań diagnostycznych. Po uzyskaniu pozytywnego wyniku badań, agent PZU dokonał oględzin samochodu, sprawdził numer nadwozia oraz wiarygodność dokumentów stwierdzających tożsamość sprowadzonego samochodu z samochodem przedstawionym do ubezpieczenia.

W dniu 23 października 2000 r. powódka zawarła z pozwanym umowę ubezpieczenia Auto Casco na kwotę 125.000 zł, a 28 grudnia 2000 r. samochód został skradziony, o czym pozwany i policja zostali zawiadomieni. Dochodzenie w tej sprawie postanowieniem z dnia 18 stycznia 2001 r. zostało umorzone, wobec niewykrycia sprawcy kradzieży. Pozwany odmówił wypłaty odszkodowania twierdząc, że samochód powódki nie został odbudowany, a samochód przedstawiony do ubezpieczenia był innym samochodem. Nie skorzystał jednak z możliwości odstąpienia od umowy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 2 czerwca 2005 r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 92.011 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lutego 2001 r. dalej idące powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu. W motywach stwierdził, że umowa ubezpieczenia wiąże strony, a pozwany nie wykazał istnienia podstaw do odmowy wypłaty odszkodowania.

Rozpoznając sprawę na skutek apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny opierając się na materiale dowodowym zebrany w pierwszej instancji i uzupełnionym w postępowaniu apelacyjnym wydaną opinią przez biegłego z zakresu techniki samochodowej ustalił, że tylko teoretycznie istniała możliwość naprawy samochodu, a w istocie nie została ona wykonana. Dokonując oceny

zeznań świadka [...] w zestawieniu z opinią biegłego ustalił, że naprawa samochodu trwała znacznie dłużej (co najmniej 6 tygodni) niż 23 dni, które upłynęły między sprowadzeniem pojazdu, a przedstawieniem go do badania technicznego. Nie dał też wiary zeznaniom świadka J. S., że na jego zlecenie świadkowie [...] przywozili z Włoch części do naprawy samochodu Alfa-Romeo. W konsekwencji Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 7 listopada 2006 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego i powództwo oddalił. Uznał bowiem, że samochód przedstawiony w dniu 23 października 2000 r. do ubezpieczenia AC nie był samochodem sprowadzonym przez powódkę z Niemiec, oznaczonym nr identyfikacyjnym [...], zatem pozwany nie odpowiada za szkodę pokradzieżową. W ocenie Sądu Apelacyjnego powództwo podlegałoby oddaleniu także z tej przyczyny, że pozwany motywując odmowę wypłaty odszkodowania, przedstawieniem do ubezpieczenia innego samochodu niż sprowadzony z Niemiec uchylił się od skutków prawnych oświadczenia woli zawartego w umowie ubezpieczenia, złożonego pod wpływem błędu co do tożsamości pojazdu, a konkretnie co do rzeczywistych cech przedmiotu ubezpieczenia.

Powódka w skardze kasacyjnej, opartej na obu podstawach zarzuciła naruszenie;

art. 65 k.c. przez przyjęcie, że pozwany uchylił się od skutków prawnych zawarcia umowy ubezpieczenia AC powołując się na wadę istotnego błędu przy jej zawarciu;

art. 84 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 88 oraz art. 6 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie;

art. 815 § 1 k.c. w zw. z art. 821 k.c. poprzez ich niezastosowanie.

Z przepisów procesowych zarzuciła naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § k.p.c. polegające na wydaniu orzeczenia z pominięciem pewnych elementów stanu rzeczy istniejących w chwili zamknięcia rozprawy;

art. 382 k.p.c. przez nieuwzględnienie części materiału dowodowego zebranego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji;

art. 278 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność, czy możliwe było odbudowanie samochodu sprowadzonego przez powódkę do momentu przedstawienia go do przeglądu technicznego.

W konkluzji wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżący precyzując podstawy kasacyjne nie wymienił art. 328 § 2 k.p.c., jednakże wywody zawarte w uzasadnieniu skargi kasacyjnej wskazują, że naruszenie tego przepisu uczynił głównym zarzutem. Zarzut ten, jak i pozostałe zarzuty naruszenia przepisów procesowych, z wyjątkiem art. 382 k.p.c. o ile dotyczy pominięcia w ocenie dowodów części materiału dowodowego zebranego przez sąd pierwszej instancji, nie mogą odnieść skutku.

Art. 328 § 2 k.p.c. zastosowany odpowiednio do uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji (art. 391 k.p.c.) oznacza, że uzasadnienie to nie musi zawierać wszystkich elementów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, ale takie elementy, które ze względu na treść apelacji i na zakres rozpoznawanej sprawy wyznaczony przepisami ustawy są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy przez sąd drugiej instancji (por. wyrok SN z dnia 24 listopada 1998 r., I CKN 899/99, niepubl.).

Wbrew odmiennemu pogładowi skarżącej uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada tak określonym wymaganiom. W uzasadnieniu tym Sąd Apelacyjny jasno i w sposób nie budzący wątpliwości zajął konkretne umotywowane stanowisko odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego. Podał przyczyny dla których nie zaaprobował poglądu Sądu Okręgowego i wskazał przepisy na których oparł rozstrzygnięcie. W konfrontacji zatem z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie daje się obronić teza skarżącej, jakoby nie zawierało ono podstawy prawnej rozstrzygnięcia.

Wbrew stanowisku skarżącej Sąd Apelacyjny dopuszczając z urzędu dowód z opinii biegłego nie naruszył przepisów art. 278 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.,

Sąd Apelacyjny był bowiem uprawniony, korzystając z procesowych kompetencji rozpoznawczych dopuścić ten dowód z urzędu na podstawie art. 232 k.p.c.

Nie można natomiast odmówić słuszności zarzutowi naruszenia art. 382 k.p.c. w części dotyczącej pominięcia w ocenie dowodów przez Sąd Apelacyjny części materiału dowodowego zebranego przez Sąd pierwszej instancji. Dotyczy to zeznań świadków [...].

Sąd Apelacyjny może orzec na podstawie materiału zebranego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz w postępowaniu apelacyjnym, ale musi – zwłaszcza jeśli dokonuje innych ustaleń, niż to uczynił Sąd pierwszej instancji – ocenić cały zebrany w sprawie materiał dowodowy i dać temu stosowny wyraz w uzasadnieniu wyroku (por. wyrok SN z 15 stycznia 1998 r., III CKN 316/97 niepubl.).

Rację ma też skarżąca zarzucając naruszenie art. 65 k.c. w zw. z art. 84 k.c. Zgodnie z tym przepisem tłumaczenie oświadczenia woli powinno być dokonywane z uwzględnieniem okoliczności, w jakich zostało złożone. Okoliczności te w przedmiotowej sprawie polegały na tym, że pozwany ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania z uwagi na to, iż samochód przedstawiony do ubezpieczenia nie jest tożsamy z tym, co do którego została zawarta umowa. Fakt ten wbrew pogładowi Sądu Apelacyjnego nie oznacza jednak uchylenia się przez pozwanego od skutków oświadczenia woli o zawarciu umowy ubezpieczenia AC.

W szczególności nie może być za takie uznane pismo pozwanego z dnia 25 września 2001 r. odmawiające wypłaty odszkodowania, bowiem z jego treści nie wynika aby zawierało wolę uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w umowie ubezpieczenia.

Tłumaczenie oświadczeń woli polega na ustaleniu ich znaczenia, czyli sensu. Ma ono na celu ustalenie właściwej treści i woli (zamiaru) składającego.

W myśl art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. To rozłożenie akcentów oznacza, że argumenty językowe (gramatyczne, semantyczne) mają znaczenie drugorzędne

i ustępują argumentom odnoszącym się do woli strony składającej oświadczenie, jej zamiaru.

Wyrażone w art. 65 k.c. reguły interpretacyjne grupują się wokół dwóch respektowanych przez prawo cywilne wartości. Są nimi z jednej strony wola (intencja) osoby dokonującej czynności prawnej, z drugiej natomiast zaufanie, jakie budzi złożone oświadczenie woli u innych osób. Odpowiednio do tych wartości w doktrynie wyróżnia się subiektywną metodę wykładni, zorientowaną na wolę osoby składającej oświadczenie woli, oraz metodę obiektywną (normatywną), akceptującą punkt widzenia adresata. Możliwa jest również kombinowana metoda wykładni, uwzględniająca obie wspomniane wartości.

Na tle art. 65 k.c. należy przyjąć kombinowaną metodę wykładni, opartą na kryteriach subiektywnym i obiektywnym. Stanowisko takie zajmują też przedstawiciele nauki prawa cywilnego. Stosowanie kombinowanej metody wykładni do czynności prawnych *inter vivos* obejmuje dwie fazy. W pierwszej fazie sens oświadczenia woli ustala się mając na uwadze rzeczywiste ukonstytuowanie się znaczenia między stronami. Oznacza to, że uznaje się za wiążący sens oświadczenia woli, w jakim zrozumiała go zarówno osoba składająca, jak i odbierająca to oświadczenie. Decydująca jest zatem rzeczywista wola stron (por. uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 29 czerwca 1995 r. III CZP 66/95, OSNC 1995, Nr 12, poz. 168). Nie powinno budzić wątpliwości, że prawidłowa, pełna i wszechstronna wykładnia oświadczenia woli nie może pomijać treści zwerbalizowanej na piśmie, użyte bowiem (napisane) sformułowania i pojęcia, a także sama semantyka i struktura oświadczenia woli, są jednym z istotnych wykładników woli, pozwalają ją poznać i ocenić.

Przechodząc do analizy pisma pozwanego z dnia 25 września 2001 r. trzeba przede wszystkim podnieść, że nie stanowi ono oświadczenia woli lecz czynność faktyczną, z której można wyprowadzić wnioski w drodze domniemania faktycznego. Nie można natomiast z jego treści odtworzyć przyjętej przez Sąd Apelacyjny woli pozwanego uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli z powodu błędu.

Tym samym nie może się ostać stanowisko Sądu Apelacyjnego zgodnie z którym sam fakt odmowy wypłaty odszkodowania przez pozwanego jest jednoznaczny ze złożeniem oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych jego oświadczenia woli o zawarciu umowy ubezpieczenia AC. Analiza akt sprawy pozwala stwierdzić, że pozwany w ogóle nie złożył oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych zawartej z powódką umowy ubezpieczenia AC z powodu błędu co do przedmiotu ubezpieczenia i w całym toku postępowania nie podnosił takiego zarzutu.

Odwołanie się przez Sąd Apelacyjny do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1998 r. (I CKN 497/97 niepubl.) nie pozwala na skuteczne odparcie trafności zarzutu naruszenia art. 65 § 1 k.c. w zw. z art. 84 k.c. Orzeczenie to bowiem zostało wydane w odmiennym stanie faktycznym w zakresie istotnych elementów koniecznych do przyjęcia złożenia oświadczenia woli o uchyleniu się od skutków prawnych, co uszło uwagi Sądu Apelacyjnego. Dowodzi tego fragment uzasadnienia „Analiza powołanego pisma z dnia 27.4.1993 r. pozwala przyjąć, że zawiera ono oświadczenie woli o uchyleniu się od skutków umowy ubezpieczenia, jako zawartej pod wpływem błędu, a ściślej - błędu wywołanego podstępnie. Decyduje o tym połączenie dwu składników treści pisma: pierwszy, to wyrażenie przez pozwanego stanowiska co do żądania wykonania obowiązku z umowy (wypłaty odszkodowania), a mianowicie jego woli niewypełnienia obowiązku, jaki mógłby z niej wypływać, gdyby była umową skuteczną. Drugi, to stwierdzenie, że - jak wynika z zebranego w toku dochodzeń materiału - powód podstawił do oględzin przed zawarciem umowy i ubezpieczył inny samochód, niż ten, jaki został przez niego nabyty w auto - komisie w dniu 28.5.1992 r. i był "totalnie rozbity".

Z tych przyczyn zaskarżony wyrok uchylono i przekazano sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).